

Sygn. akt: I C 177/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa H. C., P. C. (1) i (...) C.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 3.08.2005 r., zawarta między H. C. i K. C. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., jest nieważna,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. C. kwotę 26.522,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 17.12.2019 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powódkę do 15.10.2020 r. ponad kwotę wypłaconego kredytu,
w związku z nieważnością umowy opisaną w punkcie I. wyroku,

III. umarza postępowanie w zakresie żądań pieniężnych P. C. (1) i (...)C.,

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. C. kwotę 6.417 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty,

V. znosi wzajemnie koszty procesu między pozwaną a powodami: P. C. (1) i K. C..

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 177/21

UZASADNIENIE

Powodowie: H. C., P. C. (1) i (...) C. w pozwie wniesionym 15.02.2021 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W., wnieśli o:

1) ustalenie, że umowa (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 3 sierpnia 2005 r. zawarta pomiędzy H. C. i K. C. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 26.522,25 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.12.2019 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu świadczeń wpłaconych do dnia 15.10.2020 r. ponad kwotę wypłaconego kredytu, w związku z uznaniem ww. umowy za nieważną,

ewentualnie:

2) zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 24.569,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.12.2019 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 15.02.2011 r. do 17.08.2020 r. wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy kredytu oraz - co do przyszłych świadczeń nieobjętych wyżej wskazanym żądaniem - wnieśli o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym nie wiążą ich postanowienia: § 2 ust. 2-4, § 10 ust. 2-3, § 12 ust. 5.

W uzasadnieniu wskazali, że umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności

z art. 69 ustawy - Prawo bankowe i art. 353¹ k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c., zaś jej postanowienia dotyczące zasad regulowania kursu waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powodów udzielony im kredyt był w rzeczywistości kredytem złotówkowym, gdyż transze kredytu wypłacone zostały na dwa rachunki prowadzone w PLN. Powodowie wskazali, że pozwany wyrządził im szkodę w postaci pobierania od nich sum w zawyżonej wysokości wobec czego jego odpowiedzialność może kształtować się według odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależnego wykonania zobowiązania (art. 354 oraz art. 471 i n. k.c.), albo według przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.).

Pismem z 21 lutego 2022 r., z uwagi na to, że (...) i P. C. (2) nie partycypowali w spłacie spornego kredytu, strona powodowa zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o:

1) ustalenie, że umowa (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 3 sierpnia 2005 r. zawarta pomiędzy H. C. i K. C. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna, oraz

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki H. C. kwoty **26.522,25 zł** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.12.2019 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu świadczeń wpłaconych do dnia 15.10.2020 r. ponad kwotę wypłaconego kredytu, w związku z uznaniem ww. umowy za nieważną,

ewentualnie:

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki H. C. kwoty 24.569,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.12.2019 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 15.02.2011 r. do 17.08.2020 r. wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy kredytu oraz - co do przyszłych świadczeń nieobjętych wyżej wskazanym żądaniem - wnieśli o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym nie wiążą ich postanowienia § 2 ust. 2-4, § 10 ust. 2-3, § 12 ust. 5.

Jednocześnie, powodowie (...) P. C. (2) cofnęły pozew w zakresie ich żądań zapłaty i zrzekły się roszczeń w powyższym zakresie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, przecząc zarzutom powodów kierowanym wobec umowy, w szczególności zaprzeczył aby: był obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej; umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, zasadą swobody umów, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami; umowa kredytu była kredytem złotówkowym; zachodziły przesłanki uznania umowy za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powodów; umowa zawierała klauzule niedozwolone; warunki umowy nie były ustalane indywidualnie z powodami; kursy walut stosowane przez bank były ustalone swobodnie, jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych; nie poinformowano powodów o ryzyku zmiany kursu waluty i ryzyku stopy procentowej oraz o skali i konsekwencjach tych ryzyk dla ich zobowiązań finansowych; kwota kredytu nie była oznaczona

w momencie podpisywania umowy; strona powodowa udowodniła przesłanki interesu prawnego. W ocenie pozwanego, proces stanowi próbę uchylenia się od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy przez następcze kwestionowanie trafności podjętych decyzji, które okazały się być dla powodów mniej korzystne niż w dacie zawarcia umowy. Wskazał, że postanowienia umowne zostały sformułowane jednoznacznie, zrozumiałym językiem i są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron. Powodowie dokonali wyboru kredytu oraz jego warunków mając świadomość o możliwości wyboru zarówno rodzaju kredytu jak i poszczególnych jego parametrów – w tym sposobu spłaty. W toku wstępnych negocjacji kredytowych kredytobiorcom wyjaśniono również istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz sposób funkcjonowania i stosowania na potrzeby przeliczeń kursów walut – Tabeli kursów. Zakres przedstawionych informacji obrazują oświadczenia złożone w umowie oraz wniosku kredytowym. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości, jednocześnie wskazując na brak interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności spornej umowy. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń pozwany wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec powodów umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił też powodom w świetle art. 411 pkt 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia wierzytelności. Wniósł o zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Pismem z dnia 16 marca 2022 r. pozwany wniósł o zasądzenie od P. C. (1) i (...)C. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych zmiany, zgodnie z art. 203 § 3 k.p.c. – z uwagi na cofnięcie przez nich pozwu.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia :

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

W dniu 3 sierpnia 2005 r. powódka H. C. z mężem K. C. (zmarłym 9 czerwca 2008 r.), zawarli z (...) Bank (...) S.A. umowę o kredyt mieszkaniowy N.–H. nr (...)(...) Umowa została udzielona na podstawie wniosku, w którym kredytobiorcy zwrócili się o kredyt w kwocie 80.000 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku na cele mieszkaniowe. Jako walutę kredytu wskazali (...).

Zgodnie z treścią umowy bank udzielił powodom kredytu na okres od 3.08.2005 do 15.08.2023 r. na warunkach określonych w umowie oraz ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H.. Wskazano, że jest to kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 31.121,14 CHF. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy) Kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty w (...) na złote kwoty wyrażonej w (...), według kursu kupna (...) zgodnie z tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.(§ 2 ust. 3 umowy). Rozliczenia z bankiem z tytułu zaciągniętego kredytu w zakresie prowizji, odsetek i rat, dokonywane będą w złotych. Do przeliczeń stosowane będą kursy sprzedaży (...) według odpowiedniej tabeli kursów (§ 2 ust. 4 umowy). Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 2 ust. 5 umowy). Bank pobiera odsetki od uruchomionej kwoty kredytu według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na podstawie stopy bazowej kredytu, powiększonej o marżę banku. Oprocentowanie kredytu w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy wynosiło 3,50% stanowiło sumę stopy bazowej aktualnej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków oraz marży banku w wysokości 2,70% w stosunku rocznym (§ 5 umowy). Zmiana stopy bazowej na stopę obowiązującą w ostatnim dniu roboczym przed dniem zmiany, następuje ostatniego dnia każdego okresu obrachunkowego (lub najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu), aż do ostatecznej spłaty, przy czym pierwsza zmiana następuje po 6 miesiącach, licząc od dnia uruchomienia kredytu. Marża banku miała być obniżona o 1 p.p. z

tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty (§ 6 ust. 1 i 3 umowy). Prowizja za udzielenie kredytu była pobierana w złotych w kwocie stanowiącej równowartości 529.06 CHF. Do przeliczenia kwot prowizji z (...) na złote, stosuje się kurs sprzedaży (...) według tabeli kursów, obowiązującej w dniu zapłaty prowizji (§ 7 ust. 2 i 9 umowy). Zabezpieczeniem spłat udzielonego kredytu jest m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 120.000 zł ustanowiona na nieruchomości zlokalizowanej w J., Gmina B., działka nr (...) wpisana do KW nr (...) (§ 8 ust. 1 umowy). Uruchomienie kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy i po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia. Wyplata będzie realizowana w transzach (§ 10 ust. 1 umowy):

- w kwocie złotych stanowiącej równowartość 15.949,58 CHF na dzień podpisania umowy, przelewem na rachunek spłacanego kredytu,

- w kwocie złotych stanowiącej równowartość 15.171,56 CHF na dzień podpisania umowy, przelewem na rachunek kredytobiorcy z przeznaczeniem na dowolny cel.

Wpłata środków z tytułu udzielonego kredytu następuje w złotych w równowartości kwoty wyrażonej w (...). Do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu stosuje się kurs kupna (...) według tabeli kursów z dnia wypłaty środków.

W przypadku, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą:

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,

2) niewystarczającą do realizacji celu, kredytobiorca jest zobowiązany do zbilansowania ze środków własnych. (§ 10 ust. 2 – 4 umowy).

Spłata kredytu następować miała w 216 malejących ratach, do 15. każdego miesiąca, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy po wypłacie całej kwoty kredytu. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w (...). Spłata zobowiązania następuje w złotych. Do przeliczeń kwot walut spłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs sprzedaży (...) według tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty. Środki na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku obsługi kredytu otwartego przez powódów w pozwanym banku lub rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w (...), a spłata zobowiązania następuje w złotych. Do przeliczeń kwot walut spłacanego kredytu na złote miał być stosowany kurs sprzedaży (...) według tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty. Środki na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku obsługi kredytu otwartego przez powódów w pozwanym banku lub rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy (§ 12 ust. 1, 2 i 5 umowy).

(dowód: wniosek o kredyt – k. 148 – 149, umowa o kredyt mieszkaniowy z dnia 3 sierpnia 2005 r. – k. 33 - 42, pełnomocnictwo do rachunku – k. 152)

Powódka H. C. spłacała wspólnie z mężem, a po jego śmierci spłaca sama. Kredyt został przeznaczony na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w innym banku oraz na remont domu. Kredyt wypłacono w złotych i w tej też walucie powódka go spłaca. Bank nie przedstawił przy zawieraniu umowy żadnych symulacji. Nie wyjaśnił również jak ustalane są kursy wymiany walut. Powódka wskazała, że nie próbowali negocjować umowy. O wysokości każdej raty dowiaduje się dopiero w dniu spłaty. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Pracownik banku wskazał, że w dniu zawarcia umowy nie było możliwości wypłaty ani spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej.

(zeznania powódów, k. 261v. – 262, pisemne zeznania świadków A. P., k. 234 - 236 i J. M., k. 239 – 243)

Postanowieniem z 30 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po zmarłym 9 czerwca 2008 r. K. C. z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie ustawy nabyła żona – H. C., syn – P. C. (1) oraz córka – (...)C.. Wobec powyższego na P. C. (1) oraz K. C. przeniesione zostały prawa i obowiązki wynikające ze spornej w tej sprawie umowy.

(dowód: postanowienie SR w (...)z dnia 30 stycznia 2009 r. – k . 68)

Powódka H. C. pismem z dnia 27 listopada 2019 r. złożyła reklamację na postanowienia przedmiotowej umowy kredytu, domagając się by bank wyeliminował z umowy zapisy § 2 ust. 3 i § 12 ust. 5 oraz by kredyt stał się kredytem złotowym oprocentowanym według wskaźnika WIBOR 6M plus marża. W odpowiedzi z 17 grudnia 2019 r. pozwany wskazał, że umowa jest realizowana w sposób prawidłowy, dlatego nie widzi podstaw do uwzględnienia przedstawionych żądań.

(dowód: reklamacja – k . 63, odpowiedź banku – k. 64 - 67)

Pismem z dnia 8 lutego 2022 r. powodowie oświadczyli pozwanemu, że dokonują potrącenia swojej wierzytelności w kwocie 106.541,61 zł stanowiącej sumę ich wpłat w wykonaniu spornej w tej sprawie umowy w okresie od dnia jej zawarcia do dnia 15.10.2020 r. z wierzytelnością banku z tytułu udzielonego kredytu tj. kwotą 80.019,36 zł. W wyniku potrącenia powodowie wskazali, że ich wierzytelność wynosi 26.522,25 zł i jej zapłaty domagają się od pozwanego.

(dowód: oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z 8 lutego 2022 r. – k . 265)

Rozważania prawne :

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i strony powodowej. Na podstawie zeznań świadków zeznań powodów niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek A. P. wskazała, że nie pamięta okoliczności jej zawarcia, co dyskwalifikowało jej zeznania w świetle tego, co miało być objęte indywidualnymi ustaleniami stron na etapie zawierania spornej umowy. Dostrzec trzeba również, że świadek opisała obowiązujące ją procedury, sposób tworzenia umowy i zakres informacji o poszczególnych ryzykach związanych z zawarciem umowy powiązanej z waluta (...), jakie była zobligowana przekazać klientom na etapie przedkontraktowym, jednak to wcale nie oznacza, że te konkretnie narzucone procedury były zastosowane względem powodów – wobec tego, że generalnie świadek nie pamiętała okoliczności zawarcia spornej umowy. Jednocześnie, świadek podkreśliła, że nie wiedziała w jaki sposób bank tworzy tabele kursów walut, co w ocenie Sądu przeczy temu, by umowa w zakresie zakwestionowanych postanowień, podlegała indywidualnym negocjacjom. Jest to o tyle wątpliwe, iż umowa była sporządzana odgórnie i jako gotowa przedstawiona kredytobiorcom do podpisu. Według stanu rzeczy na decydującą w tej sprawie datę zawarcia umowy każdorazowa wypłata środków następować miała w oparciu

o aktualną Tabelę kursów walut, która – w świetle umowy – w zakresie wypłaty odwoływała się do kursu kurs kupna (...) według tabeli kursów z dnia wypłaty środków. Nadto, świadek J. M. wskazała, że nie zajmowała się udzielaniem kredytów hipotecznych, a jej udział w zawieraniu umowy polegał wyłącznie na podpisaniu umowy kredytowej w oparciu o wcześniej podjętą decyzję kredytową.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on istotny do rozstrzygnięcia sprawy. Podstawą oceny ważności umowy oraz abuzywności jej poszczególnych zapisów były przedłożone przez strony do niniejszej sprawy dokumenty, zeznania zawnioskowanych świadków i strony powodowej, w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Bezprzedmiotowe było przeprowadzanie wnioskowanych przez pozwanego dowodów na okoliczność jak kształtowały się kursy walut stosowane przez pozwanego bank (w porównaniu do innych instytucji obecnych na rynku finansowym), czy stanowiły kursy rynkowe oraz czy i jaka istniała zależność pomiędzy zmianami kursów walut stosowanych do rozliczenia świadczeń wynikających ze spornej umowy, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy oraz tego, czy jej poszczególne postanowienia były dozwolone, nie było więc potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości.

Roszczenie powodów w pierwszej kolejności, opierało się na ustaleniu, że nieważna jest umowy nr (...) zawarta w dniu 03.08.2005 r. pomiędzy H. C. i K. C. a (...) Bank (...) S.A. To żądanie powodowie opierali na twierdzeniu, że świadczenie w umowie było nieokreślone, co skutkowało niemożliwością ustalenia wysokości rat kapitałowo–odsetkowych, a nadto kwoty wypłaty udostępnionego kredytu. W ocenie powodów, tak skonstruowana umowa nie spełniała wymogów określonych w Prawie bankowym. Kolejno podnieśli, że w umowie zawarte są postanowienia umowne, które jako niedozwolone powinny zostać wyeliminowane z umowy wskutek czego umowa nie może dalej być wykonywana wobec braku podstawowych elementów konstrukcyjnych. Jako abuzywne powodowie wskazali następujące postanowienia umowne: § 2 ust. 2-4, § 10 ust. 2-3, § 12 ust. 5, odwołujące się w swojej treści do sposobu przeliczeń zobowiązania w odniesieniu do waluty franka szwajcarskiego.

Omawiane tu żądanie powodów jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację strony powodowej, że ma ona interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ tylko orzeczenie ustalające zniesie wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi wynikającemu z umowy. Jednocześnie, ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia

o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

W tym stanie rzeczy, w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt nie stanowił kredytu walutowego. Spłata następowała wyłącznie w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych

w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą.

Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwana nie zakwestionowała obliczeń powodów zgłoszonych

w roszczeniu o zapłatę. Jednocześnie, zawarte w punkcie XII odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwany zaprzecza temu, że jest obowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem nie było wystarczająco skonkretyzowane by móc wysnuć wnioski, że odnosi się to również co do wszelkich wyliczeń wskazanych przez stronę powodową. W szczególności nie zaprzeczyła, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa. To bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wszelkich twierdzeń i obliczeń przeciwnika „z wyjątkiem wyraźnie przyznanych”. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego. W szczególności pozwana nie zaprzeczyła, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Powracając do zasadniczej części rozważań, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach

maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby sfinansowania ceny nabycia domu jednorodzinnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, kredytobiorcy występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu

interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanej zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się § 2 ust. 2-4, § 10 ust. 2-3, § 12 ust. 5 umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej

i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanej, treść umowy nie świadczy o tym, by

w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powodowie miała tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka, że powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym albowiem świadek ten wprost wskazał, że nie pamięta okoliczności zawarcia spornej umowy. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej,

a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku

(w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede

wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, czy kursy walut stosowane w Tabeli kursów pozwanego banku stanowiły kursy rynkowe, jak też one się kształtowały w porównaniu do innych banków czy też istniała jakakolwiek zależność pomiędzy zmianami kursów walut (...)/PLN stosowanych do rozliczeń świadczeń stron z umowy kredytu a zmianami na rynku walutowym. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako

w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji –

muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono powództwo o ustalenie, że umowa (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 3 sierpnia 2005 r. zawarta pomiędzy H. C. i K. C.

a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna – o czym orzeczono

w punkcie I wyroku, uznając, że wszyscy powodowie – jako spadkobiercy K. C., a H. C. również jako kredytobiorca – mają interes prawny w ustaleniu nieważności, wyrażający się potrzebą pewności, że sentencja wyroku ustalającego będzie respektowana na przyszłość w innych postępowaniach i że pozwoli powodom na uchylenie dokonanych zabezpieczeń kredytowych.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank. Jest to koncepcja korzystniejsza dla kredytobiorców, jednak nie stojąca na przeszkodzie ku temu, by zażądali rozliczenia umowy kredytowej według „teorii salda” – wyrażającej się w potrąceniu wzajemnych świadczeń stron przysługujących im do zwrotu jako spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy i w zasądzeniu różnicy przypadającej na ich korzyść – z czym mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie.

Na gruncie przedłożonego zaświadczenia pozwanego Banku (k. 61) wynika, że w okresie od 15.09.2005 r. do 15.10.2020 r. powodowie na poczet spłaty kredytu uścili łącznie 106.541,61 zł. Sumę żądania głównego – **26.522,25 zł** – powodowie określili jako różnicę pomiędzy sumą spłaconych przez nich rat a kwotą, jaka została im wypłacona przez bank – 80.019,36 zł. Jak już wcześniej zostało zaznaczone, pozwany nie zakwestionował skutecznie podanych przez stronę powodową wartości, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Sąd stwierdza więc, że kwota 26.522,25 zł była zatem poprawnie obliczonym przez powodów świadczeniem nienależnym, ustalonym wg „teorii salda” zastosowanej przez powodów, w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. To te przepisy, a nie przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, są właściwą podstawą prawną roszczenia powodów.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu

groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku na rzecz powódki H. C. (zgodnie z ostatecznym stanowiskiem strony powodowej, opartym na twierdzeniu, że pozostali powodowie nie uczestniczyli w spłacie, niekwestionowanym zresztą przez stronę pozwaną) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 26.522,25 zł od dnia 17.12.2019 r. (od dnia następnego po dniu w którym pozwany odpowiedział na reklamację powodów) do dnia zapłaty.

W zakresie żądań pieniężnych P. C. (1) i (...) C., pełnomocnik powodów cofnął pozew ze skutkiem prawnym. Z tego względu Sąd w punkcie III wyroku umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Nie doszło przy tym do przedawnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienie niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych

w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć.

Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiała powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień.

Wobec jednoznacznej treści wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego należy więc przyjąć, że datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych z umów „frankowych”. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności i zapłatę jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do roszczenia sformułowanego jako ewentualne. Powodowie wyraźnie wskazali, że żądanie ewentualne formułują tylko na wypadek, gdyby Sąd uznał umowę za ważną.

O kosztach procesu na rzecz powódki – H. C. orzeczono

w punkcie IV wyroku na podstawie art. art. 98 i art. 99 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości i należy jej się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 5.400 zł. Łącznie daje to kwotę 6.417

O kosztach procesu między pozostałymi powodami – P. C. (1) i K. C. a pozwanym - orzeczono w punkcie V wyroku na podstawie art. 100 k.p.c.

sędzia Rafał Kubicki